



CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO - LISTOPAD 2014

JÓZEF HADUCH (O/Chrzanów)

Śladami I Wojny Światowej w Karpatach

Cmentarz Legionistów Polskich w Łowczówku w pobliżu Tarnowa, na Pogórze Ciężkowickim położony jest na stoku wzgórza Kopaliny przy drodze Łowczów-Rychwałd. Zaprojektowany przez Siegrieda Hallera i H. Scholza. Ma kształt

prostokąta, w jego centralnym punkcie znajduje się kaplica, otoczony jest kamiennym murem pokrytym gontem. Na cmentarzu pochowanych jest 272 żołnierzy armii austro-węgierskiej, w tym 113 Polaków z 1 i 5 pułku piechoty Legionów i 239 żołnierzy armii rosyjskiej. Ogółem z 511 pochowanych, zidentyfikowanych jest 156, w tym 81 Legionistów. Bitwa pod Łowczówkiem trwała 4 dni i 3 noce od 22 do 25 grudnia 1914 roku. Brała w niej udział I Brygada Legionów Polskich dowodzona przez ppłk Kazimierza Sosnkowskiego.

Na cmentarzu tym, pochowany jest poległy w tej bitwie Józef Lesiecki urodzony 9 kwietnia 1886 roku w miejscowości Gliny Małe k. Mielca. Członek Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, taternik, narciarz, z zawodu artysta rzeźbiarz. Szyberstwa uczył się w zakopiańskiej Szkole Przemysłu Drzewnego i następnie zarabował w Zakopanem wyrobem pamiątek zakopiańskich.

W jego działalności taternickiej najważniejsze to zdobycie pd. ściany Zamarłej Turni w 1910 roku wspólnie z Henrykiem Bednarskim, Leonem Loria i Stanisławem Zdybem. Uczestniczył też w takich pierwszych wejściach jak pn.- zach. ścianą Galerii Gankowej, pn. granią Żabiego Mnicha, pn. ścianą Orlej Baszty. W zimie również był jednym z czołowych ta-

terników owych czasów, gdyż brał udział w pierwszych wejściach zimowych na szczyty: Gąsienicowa Turnia, Zawratowa Turnia, Zamarła Turnia, Mała Buczynowa Turnia, Ptak, Koszysta, Wierch pod Fajki, Mnich, Zadni Mnich, Rohacze.

Był też w owym okresie jednym z najlepszych narciarzy wysokogórskich i dokonał wejść narciarskich na wiele szczytów, m. in. w jednej turze: Siwa Przełęcz, Starorobociański Wierch, Kończysty Wierch, Jarząbczy Wierch, Raczkowa Czuba, Trzydnowiąński Wierch.

Brał czynny udział w pracach nad rozwojem turystyki i narciarstwa, przeprowadził i odnawiał szlaki turystyczne i narciarskie, był członkiem TOPR od chwili jego powstania i uczestniczył w wielu jego wyprawach ratunkowych. W 1911 roku był członkiem zarządu Sekcji Narciarskiej Towarzystwa Tatrzańskiego. Rozmiłowany w Tatrach i Podhalu, część życia poświęcił górskiej włóczędze, część zaś twórczej pracy rzeźbiarskiej, w której wzorował się na starych rzeźbach górskich. Poświęcił też dużo czasu, energii i pieniędzy na zebranie zabytków sztuki ludowej. Swe piękne zbiory ofiarował Muzeum Tatrzańskiemu w Zakopanem, ratując w ten sposób od zapomnienia i zniszczenia bezcenne nieraz skarby.

Źródło: Wielka Encyklopedia Tatrzańska – W.H. i Z. Paryscy

▼ Kaplica wybudowana przez Polaków na Cmentarzu nr 171 w Łowczówku

Fot.: Józef Haduch – PTT O/Chrzanów



▲ Krzyż nagrobny Józefa Lesieckiego

▼ Wspólne zdjęcie z uczestnikami bitwy - żołnierzami Rosji, rekonstrukcja historyczna

Fot.: Józef Haduch – PTT O/Chrzanów



Fot.: Józef Haduch – PTT O/Chrzanów

BARBARA MORAWSKA-NOWAK
(O/Kraków)

VI posiedzenie Prezydium ZG PTT za nami

22 listopada 2014 r. w lokalu PTT przy ul. Traugutta 4 w Krakowie odbyło się szóste w IX kadencji ZG PTT, Prezydium Zarządu Głównego. W trakcie obrad omówiono: sprawy finansowe w tym wpłaty z tytułu odpisu od podatku 1% na rzecz PTT, sprawy wydawnicze t.22 i t.23 PPTT, Rok 2015 – 150 Rocznic Urodzin Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Sprawy organizacyjne i informacje bieżące.

Postanowiono nie omawiać spraw ochrony przyrody, które zostały obszernie przedstawione przez Przewodniczącą Komisji Ochrony Przyrody, na posiedzeniu ZG PTT w dniu 04.10.2014 roku na Gubałównie.

Skarbnik, kol. Joanna Gąsiorek stwierdziła, że wszystkie oddziały uregulowały już składki za rok 2013. Składki za rok bieżący miały być odprowadzone do 15 czerwca danego roku, na co zwracamy uwagę zarządów naszych oddziałów i kół. Komisja Finansowa przedstawiła propozycje rozdziału funduszy z 1%, które wpłynęły za rok 2013. Przy jednym głosie wstrzymującym propozycję przyjęto. Oddziały winny do 15 stycznia przesłać wnioski na wydatkowanie przyznanych kwot.

Wiceprezes Wojciech Szarota poinformował o druku kalendarzy ściennych PTT na rok 2015, na których zaproponował podanie informacji: Rok 2015 – 150 Rocznic Urodzin Kazimierza Przerwy-Tetmajera (1865-2015) i umieszczenie wybranego cytatu z bogatej twórczości poety. W ilości 50 egz. kalendarz, zostanie wykupione przez Zarząd Główny, pozostałe będą firmowane przez nasze oddziały z osobowością prawną (Bielsko-Biała, Chrzanów i Nowy Sącz i finansowane z wpłat 1% na te oddziały).

Prezes poinformował, że Zarząd Główny wykupił z Fundacji im. Paryskich 50 egz. książki dr Antoniny Sebesty: „Etyka i Ethos Ludzi Gór”, 27 egz. z tej puli opłacono z 1% i rozprowadzono do oddziałów PTT. Na posiedzeniu ustalono, że pozostałe książki są do dyspozycji zakupu przez naszych członków, w tym poleca się przewodnikom, teoretykom i praktykom alpinizmu a także każdemu komu nie jest obca ochrona przyrody i krajobrazu nie tylko gór w tym Polskich Gór. Cena ich zakupu - 30 zł/egz.

Barbara Morawska-Nowak poinformowała, że skład tomu 22 Pamiętnika PTT jest już po korekcie redakcyjnej i z początkiem tygodnia 48 br. pójdzie do druku. Tom 22 powinien być gotowy na dzień 6 grudnia

(na św. Mikołaja). Nikodem Frodyma poinformował natomiast, że tom liczy 400 stron (w tym 160 stron Kroniki). Ze względu na brak dotacji postanowiono przeznaczyć na ten tom 6500 zł z wpłat 1%.

Następnie Barbara Morawska-Nowak przedstawiła stan zaawansowania prac nad PPTT tom 23, na dzień bieżący. Wydawnictwo będzie dedykowane Kazimierzowi Przerwie-Tetmajerowi w związku z 150 rocznicą urodzin poety i uroczystymi jej obchodami. Powinno ukazać się w maju 2015 roku. Do końca roku powinna być znana jego zawartość.

Obecnie jest jeden artykuł poświęcony Tetmajerowi; brak jest co najmniej 5-ciu artykułów. Ustalenie ich autorów i tytułów jest obecnie najpilniejsze! Natomiast redakcja dysponuje 6-ciu gotowymi artykułami, niezwiązanymi z tematem wiodącym.

Pilną sprawą jest zebranie do 15 stycznia 2015 roku sprawozdań z oddziałów do Kroniki w Pamiętniku PTT. Sugerowano, aby ograniczyć objętość tych sprawozdań do 3 stron na oddział i 1 strony na każde koło PTT.

W sprawach organizacyjnych Roku Kazimierza Przerwy - Tetmajera Prezes Józef Haduch, przedstawił aktualny stan przygotowań do obchodów Roku:

- W lutym 2015 roku Poczta Polska wyda znaczek pocztowy, kopertę i pieczętkę związane z Rokiem,
- Narodowy Bank Polski wyda okolicznościowe monety o nominale 10zł i 200 zł – luty 2015.
- Zespół „Zielony Szlak” Michała Myśliwca, wystąpi na naszych obchodach centralnych,
- Zamierzamy wykorzystać film „Legenda Tatr” oparty na epice Kazimierza Przerwy-Tetmajera w programach obchodów centralnych i oddziałowych.
- Najwięcej uwagi poświęcono organizacji wystawy w Ludźmierzu, Krakowie, Zakopanem i także w Nowym Sączu. W zbieraniu materiałów po muzeach i bibliotekach wspomaga działaniami Janusz Machulik.

Zebrano i nadal zbierane są oferty na realizację wystawy. Opracowano scenariusz 13 plasz przewidzianych na tę wystawę wstępnie o następującej treści: 1) Kalendarium życia poety; 2) Ludźmierz – dzieciństwo; 3) Spotkanie z Tatrami; 4) Tetmajer a górale; 5) Kazimierz Przerwa-Tetmajer członkiem honorowym Towarzystwa Tatrzańskiego, Związku Podhalan i miasta Zakopane; 6) Obrońca Podhala, Spisza i Orawy; 7) Twórczość literacka - epika; 8) Twórczość literacka – poezja; 9) Młoda Polska; 10) Kazimierz Przerwa-Tetmajer jako epik Tatr w 40-lecie urodzin; 11) Dziedzictwo i pamięć, znaczki – monety rocznicowe poświęcone poecie; 12) Dane o wystawie.

• Zebrani opowiedzieli się za organizacją wycieczki na Staroleśny Szczyt, co wymaga dodatkowych starań w TANAP-ie, ze względu na obecny brak udostępnienia szczytu w celach turystycznych.

W sprawach organizacyjnych i bieżących prezes Józef Haduch poinformował, że w dniu 19 listopada br. uczestniczył w rozprawie w Urzędzie Patentowym RP i przybliżył tę sprawę. Prezes przedstawił także pismo z Oddziału PTT w Bielsko-Białej, apelującego o zwolnienie młodzieży należącej do szkolnych kół z opłacania składek, gdyż jest to wg przedstawionej argumentacji, przeszkodą w tworzeniu tych kół. Zebrani nie zgodzili się ze stanowiskiem dając za przykład rozwój szkolnych kół w oddziale PTT Chrzanów. Kol. Remigiusz Lichota opowiedział, jak to udaje mu się takie koła tworzyć, mimo że pobiera ustaloną składkę dla młodzieży na Zarząd Główny w wysokości 5 zł rocznie. Zgodnie stwierdzono, że opłacenie składki wiąże młodego członka z organizacją. Uzналиśmy, że co najwyżej Oddziały mogą rozważyć w ramach swoich zasobów finansowych zafundowanie legitymacji członkom kół.

Przypomniano, że pierwsze w Nowym Roku posiedzenie Zarządu Głównego odbędzie w Przeclawiu k. Mielca 17 stycznia 2015 roku. ■



Fot.: Remigiusz Lichota – PTT O/Chrzanów

Z życia Oddziałów

CELINA SKOWRON (O/Bielsko-Biała)

90-lecie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Bielsku-Białej

Ach, co to był za dzień! Tak chciałoby się teraz głośno zawołać. To był dzień świąteczny, jubileuszowy, niezwykle, czyli taki, który zdarza się raz na 90 lat!

Właśnie dzisiaj, w reprezentacyjnej salce Inkubatora Społecznej Przedsiębiorczości w Bielsku-Białej, Plac Opatrzności Bożej 18, spotkaliśmy się jak jedna wielka rodzina miłośników gór, aby uczcić 90-lecie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Bielsku-Białej.

Przybyli zaproszeni goście z naszego miasta, w tym wiceprezydent Bielska-Białej Pan Lubomir Zawierucha, przyjechali przedstawiciele z Oddziałów PTT z Krakowa, Nowego Sącza i Chrzanowa, wreszcie przyszliśmy też i my, członkowie i sympatycy świętującego dziś Oddziału. Sala była więc pełna, a to też dodatkowo nas cieszyło i budowało, bo przecież, powtórzę, wszyscy byliśmy i jesteśmy wielką rodziną miłośników gór.

Porządek obchodów był precyzyjnie zaplanowany i w miarę naszych sił realizowany od początku do samego końca. Uroczystość rozpoczęła się wprowadzeniem sztandaru Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Podniosła to była chwila. Stojąc uczciliśmy nie tylko ten sztandar będący świętym symbo-

południowej ścianie Lhotse. Chwilą ciszy uczciliśmy pamięć wszystkich zmarłych koleżanek i kolegów z naszego Oddziału. Nie tylko o nich wszystkich, z bielsko-bialskiego Oddziału trzeba pamiętać, ale i o tych, którzy tworzyli PTT od początku historii.

Jak to w tradycji bywa, podczas każdego jubileuszu są odznaczenia, uhonorowania, dyplomy, gratulacje i życzenia. Tak też było i dzisiaj. Nasz bielsko-bialski Oddział PTT został uhonorowany „Złotą odznaką honorową za zasługi dla województwa śląskiego”. Przyznała ją na wniosek Zarządu Głównego PTT „Kapituła Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Śląskiego”, a odebrał ją z rąk Pana Profesora Karola Węglarzego, zastępcy przewodniczącego kapituły, prezes Oddziału PTT w Bielsku-Białej Szymon Baron. To piękne i wielkie odznaczenie dla naszego Oddziału, to jest jednocześnie podziękowanie za ogromną pracę jego prezesa, a także wielu z nas. Wielkie brawa i podziękowania!

Następnie wiceprezydent miasta wręczył odznaki honorowe „Za zasługi dla Turystyki” trzem członkom naszego Oddziału. Odznaka ta jest szczególnym honorowym wyróżnieniem i jest nadawana przez Ministra Sportu i Turystyki w uznaniu zasług dla rozwoju polskiej tu-

rystyki i umacnianiu współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie. Odznaczeni to członkowie PTT Oddział w Bielsku-Białej: Norbert Owczarek – nauczyciel informatyki w Szkole Podstawowej nr 18 im. Wł. Broniewskiego w Dąbrowie Górniczej, Robert Słonka – przewodnik górski beskidzki oraz Miłosz Zelek – Prezes Koła PTT w Kozach.

„Złotą odznaką PTT z kosówką” nadaje się członkom PTT szczególnie zasłużonym dla turystyki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Dzisiaj otrzymali ją z rąk wiceprezesów PTT, Remigiusza Lichoty i Nikodema Frodymy: Andrzej Popowicz, turysta, alpinista oraz Bogna Stawiarska-Ślusarczyk od wielu lat aktywnie uczestnicząca w działalności oddziału.

Wreszcie odznakami i dyplomami za staż członkowski w PTT zostali wyróżnieni (w kolejności alfabetycznej): Szymon Baron, Zbigniew Czechowicz, Mariusz Konkol, Aleksandra i Mirosław Kulakowie, Bogna Stawiarska-Ślusarczyk i Zygmunt Żydek. To oni wstąpili do PTT w 1995 roku i są jego wiernymi działaczami i członkami.

Wszystkim odznaczonym i wyróżnionym serdecznie gratulujemy!

Dalszą, ważną częścią obchodów 90-lecia PTT Oddział w Bielsku-Białej były trzy wykłady:

- Robert Słonka: „Działalność Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w latach 1873-1950” (w zastępstwie nieobecnego z powodu choroby prezesa honorowego naszego Oddziału, kol. Jana Weigla),
- Szymon Baron: „Działalność Polskiego Towarzystwa Tatrzańskie-

W trakcie okolicznościowych obchodów



Fot.: Wacław Morawski – PTT O/Bielsko-Biała

go na terenie Bielska i Białej w latach 1924-1950”.

• Jan Nogaś: „Oddział PTT w Bielsku-Białej współcześnie”.

Wszystkie te wykłady wysłuchaliśmy z wielkim zainteresowaniem, bo ich prezentacja była na wysokim poziomie przy jednoczesnym wykorzystaniu środków multimedialnych. Ciekawa, bogata i jednocześnie niełatwa była droga PTT, w tym też i naszego Oddziału. Każdy z tych trzech tematów śmiało nadawałby się na osobną prelekcję. Tak jak podczas świętowania czas uciekał szybko i nieubłagane, tak teraz, pisząc ten opis, z konieczności muszę ograniczać jego treść. Wybaczcie mi, jeśli jakiś wątek opisałam w dużym skrócie.

Kolejnym punktem obchodów jubileuszu 90-lecia PTT na terenie Bielska-Białej były wystąpienia gości. Zanim jednak zabrali głos, na początek zostały odczytane listy, które otrzymaliśmy z okazji jubileuszu tj. pismo z Oddziału PTT w Tarnowie oraz e-maile z Oddziałów PTT w Opolu i Ostrowcu Świętokrzyskim. Dziękujemy Wam, Drodzy Przyjaciele, za ciepłe słowa, gratulacje i życzenia. Znowu wyraźnie poczuliśmy, że jesteśmy wielką rodziną, i że łączą nas góry.

Wystąpienia gości, wśród nich: wiceprezydenta miasta Lubomira Zawieru-

chy, Prezesa Oddziału PTT w Krakowie, Sekretarz Oddziału PTT w Nowym Sączu i wielu innych, z racji ograniczonego czasu były krótsze, ale też interesujące.

Na tym oficjalna część obchodów jubileuszu 90-lecia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Bielsku-Białej dobiegła końca. Nastąpiło uroczyste wyprowadzenie sztandaru.

Nie wolno pominąć w tej relacji pięknej i tak samo uroczystej chwili wręczenia pierwszej w historii, nowej odznaki krajoznawczo-turystycznej PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” ustanowionej z okazji jubileuszu 90-lecia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Bielsku-Białej. Otrzymał ją z rąk Prezesa Oddziału PTT w Bielsku-Białej Paweł Talik, lat 10. Cieszymy się razem z Pawłem i szczerze mu gratulujemy, a także życzymy dalszej wytrwałości w zdobywaniu kolejnych odznaki PTT.

Teraz nastąpiła nieoficjalna część obchodów, a więc krótka przerwa na słodki poczęstunek, na kawę i herbatę i też krótki (niestety) koncert poezji śpiewanej, nazwany „Koncertem Prowincjonalnym”. Specjalnie dla nas wystąpił zespół w składzie: Maria Bury (flet), Paweł Janowski (gitary) i Grzegorz Holerek (gitara, śpiew). Warto nadmienić, że Grzegorz jest członkiem naszego Oddziału.

Wysłuchaliśmy się mocno w muzykę i śpiew. Świetna akustyka pomieszczenia ubogaciła ten koncert i nasze świętowanie podwójnie. Nawet zaangażowani byliśmy w śpiewanie razem z zespołem. A pełnia naszego szczęścia była wtedy, gdy na naszą prośbę zespół zagrał, a my wszyscy razem z nim zaśpiewaliśmy pieśń: „Szumi jawor szumi...”. Serce radowało się mocno w takiej podniosłej chwili, na zakończenie obchodów jubileuszu.

Wreszcie na koniec obchodów prowadząca dzisiejszą uroczystość (a teraz pisząca tę relację) powiedziała następujące słowa: „W imieniu Zarządu Oddziału PTT w Bielsku-Białej pragnę serdecznie podziękować Szanownym Gościom oraz koleżankom i kolegom z PTT za przybycie na tę uroczystość. Dziękuję wszystkim, którzy swoją pracą, zaangażowaniem i z wielkim sercem przyczynili się do przygotowania obchodów 90-lecia PTT w Bielsku-Białej. (...) Teraz nie pozostaje mi nic innego, jak życzyć kolejnych, owocnych lat działalności PTT w Bielsku-Białej. Obyśmy spotykali się jak najczęściej podczas wycieczek i prelekcji” Jubileusz 90-lecia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Bielsku-Białej przeszedł już do historii.

Ach, co to był za dzień! ■

JERZY PIOTR KRAKOWSKI

(O/Mielec)

„Bal Wędrowników” z okazji 20-lecia Carpatii

W przeddzień tegorocznego Święta Niepodległości członkowie Oddziału PTT MKG „Carpatia” z Mielca bawili się na Balu Wędrowników. Była to pierwsza z imprez zorganizowanych przez klub w związku z przypadającą w listopadzie br. dwudziestą rocznicą założenia Mieleckiego Klubu Górskiego „Carpatia” na bazie którego powstał w Mielcu oddział PTT. Na balu bawiło się około osiemdziesiąt osób, zarówno członków Carpatii jak i sympatyków.

W trakcie imprezy miała miejsce uroczystość przyznania członkostwa honorowego „Carpatii” Witoldowi Kwiatkowskemu, najstarszemu wiekiem wśród ludzi z PTT w Mielcu, który był w naszej organizacji już w 1950 roku, a przez całe swe życie był niestrudżonym popularyzatorem turystyki górskiej pieszej i narciarskiej.

Okolicznościowymi dyplomami i odznakami wyróżniono także osoby i instytucje, które wspierały Carpatię przez ostatnie lata. Byli to między innymi Wiceprezydent Miasta Mielca Bogdan Bieniek, Janusz Godek i Witold Pieróg z MOSiR, Andrzej Szadkowski - Motronik, Robert

i Krzysztof Boroń Regamet, Józef Kardeş - Grawerstwo, Marzena Tabor i Andrzej Rosak - Erbus.

Dyplomami za długoletnią współpracę z Carpatią wyróżnione zostały Oddział PTT w Ostrowcu Św. i Koło PTT w Tarnobrzegu. Wręczono także Dyplomy z ZG PTT za co najmniej 10-letnią przynależność do PTT, które otrzymało 25 osób z Carpatii. Odczytano również treść dyplomów i listów gratulacyjnych które napłynęły z okazji jubileuszu.

Specjalnym pięknym i oryginalnym dyplomem podziękowania dla swojego prezesa Jurka Krakowskiego za dwudziesto-

letnie prezesowanie złożyli członkowie mieleckiego Klubu i Oddziału PTT. Prezes otrzymał też z rąk prezesa OM PTTK Janusza Wiziny złotą odznakę Oddziału Miejskiego PTTK w Mielcu za wieloletnie propagowanie turystyki w środowisku mieleckim.

Po wręczeniu dyplomów i odznak był szampan, tort i odśpiewane „sto lat”. A potem zabawa do późnych (lub wczesnych) godzin nocnych. Balowi i uroczystości towarzyszył pokaz slajdów ukazujących pierwsze lata działalności klubu i oddziału, a także wystawa fotografii i kserokopii historycznych już dokumentów i plakatów. ■

Członkowie Carpatii wyróżnieni za staż członkowski w PTT



Fot.: Mariusz Kokoszka - PTT O/Mielec

Podwójny jubileusz chrzanowskiego PTT

11 listopada, w dniu tak ważnym dla każdego Polaka, odbyła się także inna uroczystość, ważna nie tylko dla członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego – 65-lecie powstania i 25-lecie reaktywacji chrzanowskiego Oddziału PTT.

W sali kinowej MOKSiR w Chrzanowie zebrali się wszyscy, których sercu bliska jest działalność ludzi gór. Zaproszonych gości przywitał obecny Prezes PTT Oddział Chrzanów, Remigiusz Lichota. Barbara Rapalska, członek Prezydium Zarządu Głównego PTT pokrótce przybliżyła historię Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, a Remigiusz Lichota zapoznał zgromadzonych z historią Oddziału. Burmistrz Miasta Chrzanova Pan Ryszard Kosowski wręczył Odznaki Honorowe „Za Zasługi Dla Turystyki”, które zostały przyznane przez Ministra Sportu i Turystyki Adamowi Bielowi, Januszowi Sadzikowskiemu oraz Rafałowi Gałasiowi. Prezes Zarządu Głównego PTT Józef Haduch wręczył Honorową Złotą Odznakę z Kosówką Wiesławowi Kurowskiemu, a wiceprezes ZG PTT Nikodem Frodyma wręczył odznaki i dyplomy za ponad dwudziestoletni staż w Oddziale. Otrzymali je: Stanisław Trębacz, Zdzisław Wołos, Jerzy Boratyński, Zygmunt Jeleń, Andrzej Górecki, Stefan Janic, Adam Biel, Jan Poręba oraz Maciej Smółka. Dyplomami uhonorowane zostały także osoby z ponad dziesięcioletnim stażem. Podziękowania złożono również osobom i instytucjom współpracującym z PTT w Chrzanowie.

Wyróżniono nauczycieli prowadzących szkolne koła PTT, dzięki którym młodzież coraz chętniej bierze udział w wycieczkach górskich - tak młodzież ze szkół średnich, jak i młodszy uczniowie nie tylko ze szkół z terenu powiatu chrzanowskiego. Działalność szkolnych



Uczestnicy jubileuszowych obchodów

koła PTT nie ogranicza się do wędrówek górskich, ale została poszerzona o uczestnictwo w rajdach na orientację oraz konkursach wiedzy o górach organizowanych co roku we współpracy z Powiatowym Centrum Edukacyjnym w Chrzanowie.

Przyszedł też czas na podziękowania dla Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddział Chrzanów za codzienną pracę na rzecz upowszechniania i propagowania turystyki i krajoznawstwa złożone przez Burmistrza Miasta Chrzanova Ryszarda Kosowskiego, Starostę Powiatu Chrzanowskiego Adama Potockiego, Dyrektora MOKSiR-u Jana Smółkę, Prezesa ZG PTT Józefa Haducha, Prezesa Oddziału PTTK w Chrzanowie, Kazimierza Pudo, Członka Prezydium ZG PTT Barbarę Rapalską, Prezesa Oddziału PTT Jaworzno Jerzego Cieślowskiego, Prezesa PTT Oddziału Bielsko-Biała Szymona Barona oraz Prezesa Koła PTT w Kozach Miłosza Zelka.

Koncert Janusza Saługi, chrzanowskiego barda, kompozytora, autora piosenek do własnych tekstów oraz wierszy innych twórców odbył się po części oficjal-

nej uroczystości. Usłyszeliśmy piosenki do tekstów autorskich artysty oraz utworów Wojciecha Bąka – nazwanego przez niego poetą niezłomnym oraz wierszy Pani Lucyny Szubel i ks. Jana Twardowskiego. Koncert artysta zatytułował „W górze jest wszystko, co kocham”, wyjaśniając, że odwołuje się do tego, co w życiu wydaje się najważniejsze.

W programie uroczystości mieścił się także pokaz multimedialny fotografii ks. Zbigniewa Pytla przygotowany przez Piotra Nawarę, doktora UR w Krakowie. Zdjęcia, których autorem jest ks. Pytel - znany nie tylko w środowisku tatrzańskim – pasjonat gór, taternik i turysta, laureat licznych konkursów, zrobiły na wszystkich ogromne wrażenie.

„Szukaj więc wciąż swoich gór i dolin, nie zadowolaj się tym, co zdobyłeś” - wskazywał Władysław Krygowski. 65 lat od utworzenia i 25 lat legalnej działalności Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Chrzanowie to ogromny wkład w historię. Historię, która się jeszcze nie kończy, bo nadal tworzyć ją będą obecni i następni zasłużeńi. ■

TERESA KARBOWNICZEK
(O/Ostrowiec Świętokrzyski)

Wędrówka po Jurze

Korzystając z pięknej, jesiennej aury 18-osobowa grupa członków PTT w dniach 18-19.10.2014 wybrała się na wędrówkę po Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Tereny te były już przez nas kilkakrotnie odwiedzane, ale fantastyczne widoki białych, wapiennych skał na tle pięknej otaczającej przyrody i błękitu nieba sprawiają, że chętnie tu wracamy.

Pierwszego dnia dojechaliśmy własnymi autami w rejon Kroczyca, gdzie rozpoczęliśmy wędrówkę od wejścia na Okiennik Wielki, najpiękniejszą i najczęściej fotografowaną skałę – wizytówkę regionu. Następnie czerwonym szlakiem turystycznym przeszliśmy do Morska, gdzie znajduje się odrestaurowany Zamek „Bąkowiec”. Trasa wiodła przez piękne o tej porze roku lesiste tereny. Lśniące w słońcu różnymi odcieniami żółci, brązu i czerwieni ściany lasu przywodziły na myśl obrazy impresjonistów. Po obejrzeniu zamku i krótkim odpoczynku ruszyliśmy dalej

w kierunku Skałek Rzędkowickich. Jedną z ciekawszych skałek jest Okiennik Rzędkowicki, zwany też Okiennikiem Małym. Następnie udaliśmy się do Podlesic – małej turystycznej miejscowości, gdzie zatrzymaliśmy się na nocleg. Gospodyni przygotowała nam pyszną obiadokolację, a wieczór zakończyliśmy śpiewem przy dźwiękach gitary Magiczny nastrój dopełniały palące się w kominku drwa.

Następnego dnia po śniadaniu ruszyliśmy szlakiem turystycznym przez Łysak na Górę Zborów, której rejon objęty jest ochroną rezerwatową. Po smacz-

nym obiedzie udaliśmy się do Mirowa, gdzie znajduje się częściowo odbudowany Zamek, kolejny na szlaku „Orlich Gniazd”. Stąd powędrowaliśmy do oddalonego o 2 km całkowicie odrestaurowanego Zamku w Bobolichach. Usytuowany na wapiennej skale ogromny zamek robi niemałe wrażenie. Po zwiedzaniu i krótkim odpoczynku udaliśmy się w drogę powrotną do domu.

Wycieczka dostarczyła nam wielu wrażeń, dała odpoczynek psychiczny i pozwoliła na „doładowanie akumulatorów”, abyśmy w pełni sił wrócili do swoich codziennych obowiązków. ■

Uczestnicy wyjazdu na Jurę



Fot.: Archiwum PTT O/Ostrowiec Sw.

MONIKA BARON (O/Bielsko-Biała)

„Biało-czerwone wędrowanie” na Klimczok

11 listopada to rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Upamiętniając ten ważny dzień, koledzy z Koła PTT w Kozach już po raz drugi zorganizowali wycieczkę pt. „Biało-czerwone wędrowanie”. Tym razem w trzydziestoosobowej grupie wybraliśmy się na najwyższy szczyt Bielska-Białej – Klimczok.

Naszą wędrowkę zaczęliśmy obok Zajazdu pod Źródłem w Bystrej Krakowskiej i w biało-czerwonych barwach ruszyliśmy niebieskim szlakiem w góry. Na trasie odbywały się różne zabawy i konkursy (związane z Dniem Niepodległości), w których płeć piękna rywalizowała z przedstawicielami płci brzydszej. ;-) Między innymi graliśmy się w kalambury, hasłami w których były tytuły znanych polskich bajek, śpiewaliśmy pieśni patriotyczne, bawiliśmy się w głuchy telefon starając się nie przekreślić polskich przysłów i powiedzeń. Po dotarciu do schroniska na Klimczoku należało wzmocnić się

w bufeciku – co wiązało się ze staniem w dłuuuugiej kolejce, bo turystów tego dnia nie brakowało. Cierpliwość i czas spędzony w kolejce się opłacił, gdy na talerzykach pojawił się wyciągnięty prosto z piekarnika serniczek o niebiańskim smaku. Pogoda była przepiękna i miło było wylegiwać się na trawie obok schroniska...

Przed wyruszeniem w drogę powrotną przywitaliśmy w naszym Towarzystwie czworo nowych członków Koła PTT w Kozach oraz zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie grupowe, bez którego nie mogłoby się obejść. Rozdaliśmy także uczestnikom wycieczki książeczki „Śladami bielsko-bialskiego PTT” zachęcając do zdobywania naszej jubileuszowej odznaki.

Jednak już wędrowki nadchodzi kres, trzeba ruszać w dół, a tak miło jest.

Na koniec, w imieniu wszystkich małych i dużych uczestników „Biało-czerwone wędrowanie” podziękować Miłoszowi Zerkowi, który był nam dzisiaj i przewodnikiem i organizatorem wszystkich zabaw. Do zobaczenia za rok! ■

Przed schroniskiem PTTK „Klimczok” pod Magurą



Fot.: Szymon Baron – PTT O/Bielsko-Biała

MACIEJ ZAREMBA (O/Nowy Sącz)

Sądeckie Laury Turystyki dla PTT

Fot.: Archiwum PTT O/Nowy Sącz



20 października w Sanatorium Uzdrożeniowym „Wiktor” Cechini w Żegiestowie, odbyły się po raz 15 Sądeckie Obchody Światowego Dnia Turystyki. Podczas spotkania wręczono Nagrody Honorowe „Sądeckie Laury Turystycz-

ne 2014”. Otrzymali je najlepsi w pięciu kategoriach: hotele, biura turystyczne, agroturystyka, działalność około turystyczna oraz osobowość sądeckiej turystyki. Miło nam poinformować że w kategorii działalność około turystyczna zwyciężył nasz Oddział i otrzymał „Sądecki Laur Turystyczny 2014” oraz grawerton z uzasadnieniem: Za realizację wycieczek „Odkrywanie atrakcji turystycznych Powiatu Nowosądeckiego”, „Dzieci zdobywają Koronę Beskidów” oraz „Zdobycie Zimową Koronę Beskidów”. Nagrodę odebrał prezes Oddziału Wojciech Szarota. Doceniono też działalność społeczną Wiesława Wczesnego który otrzymał wyróżnienie w kategorii Osobowość Sądeckiej Turystyki. Ponadto Joanna Dryla-Bogucka wyróżniona została statuetką za profesjonalizm w działaniach promujących miasto Nowy Sącz i Sądeczynę przez Prezydenta Miasta Nowego Sącza. Także Marek Wojsław, członek naszego Oddziału a jednocześnie właściciel Biura Podróży „LaVista” w Nowym Sączu zwyciężył w kategorii biur turystycznych. ■

Sądeczanie z otrzymanymi wyróżnieniami

ARTUR MARC (O/Tarnów)

III Górski Marsz Niepodległości

Tegoroczne Święto Niepodległości członkowie tarnowskiego Oddziału PTT uczcili zorganizowanym po raz trzeci Górskim Marszem Niepodległości. Ta cykliczna impreza już na stałe wpisała się do kalendarza naszych wyjazdów.

Podobnie jak rok temu wędrowaliśmy szlakami Beskidu Niskiego. W sobotę 8 listopada z Wisłoka Wielkiego pomaszzerowaliśmy żółtym szlakiem na Kanasiówkę (zwaną też Babą), a później pasmem granicznym przez Wielki Bukowiec na Przełęcz Radoszycką.

Pod odnowioną wieżą obserwacyjną na Kanasiówce obok flagi oddziałowej załopotowały też flagi narodowe. Wszak okoliczność zobowiązywała. Naszą bazą noclegową było bardzo klimatyczne schronisko PTTK w Komańczy, ciesząc się opinią najlepszego schroniska w Beskidzie Niskim i w Bieszczadach w rankingu magazynu „N.P.M.”.

Po „leśnym marszu z flagami” w sobotę, niedziela 9 listopada była zdecydowanie bardziej „widokowa”. Po porannej mszy świętej w klasztorze sióstr Karmelitanek w którym niegdyś internowany był Prymas Wyszyński, zameldowaliśmy się na czerwonym szlaku

(Głównym Szlakiem Beskidzkim) by na łagodnych wzniesieniach Hrunia i Wahalowskiego Wierchu podziwiać piękne jesienne panoramy wschodniej części Beskidu Niskiego i majaczące na horyzoncie Bieszczady. Dalej szlak zaprowadził nas na Tokarnię, przez tereny opuszczonej wsi Przybyszów. Podejście na wierzchołek tego rozległego wierchu

kosztowało nieco wysiłku, ale przecież taki wysiłek jest dla nas najmiłszy.

Marsz dość niespodziewanie zakończył się w Woli Piotrowej, gdyż część uczestników zachwycona klimatem miejsca nieco zmodyfikowała marszrutę.

Tym samym III Górski Marsz Niepodległości przebiegający jak zawsze w radosnej atmosferze dobiegł końca, zaś my snujemy już plany kolejnej edycji tej imprezy... ■



Fot.: Artur Marc - PTT O/Tarnów

Uczestnicy III Górskiego Marszu Niepodległości

W dniu 5 listopada 2014 roku Zarząd Oddziału PTT w Tarnowie jednogłośnie przyjął uchwałę o ustanowieniu odznaki krajoznawczo-turystycznej „Szlak Tarnów – Wielki Rogacz”. Nowa odznaka jest jedną z form uczczenia 90. rocznicy powstania w Tarnowie oddziału PTT. Przyznawana będzie wszystkim, którzy pokonają i udokumentują w sposób ustalony regulaminem, przejście niebieskiego szlaku długodystansowego łączącego Tarnów z leżącym w Beskidzie Sądeckim szczytem Wielkiego Rogacza. Kilka fragmentów tego przepięknego szlaku wyznakowali w okresie międzywojennym nasi przodkowie – członkowie tarnowskiego Oddziału PTT. Całkowita długość trasy przechodzącej kolejno przez Pogórze Ciężkowickie, Pogórze Rożnowskie, Beskid Wyspowy, Gorce, Pieniny i Beskid Sądecki liczy 191 kilometrów. Serdecznie zapraszamy wszystkich do zdobywania odznaki „Szlak Tarnów – Wielki Rogacz” oraz poznawania wybitnych walorów przyrodniczo-krajoznawczych terenów przez które ta trasa prowadzi.

Zarząd Oddziału PTT w Tarnowie

Regulamin odznaki krajoznawczo-turystycznej PTT „Szlak Tarnów - Wielki Rogacz”

1. Odznaka Krajoznawczo-Turystyczna Oddziału PTT w Tarnowie „Szlak Tarnów – Wielki Rogacz” (zwana dalej OKT PTT STWR) jest jednostopniowa. Zostaje ustanowiona dla uczczenia 90. rocznicy utworzenia Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Tarnowie.
2. Celem OKT PTT STWR jest popularyzacja turystyki górskiej na Pogórzu Ciężkowickim i Rożnowskim oraz w Beskidach, poznanie walorów przyrodniczych i krajoznawczych tych terenów oraz nawiązanie do historii tarnowskiego Oddziału PTT.
3. Odznakę OKT PTT STWR uzyskuje się poprzez piesze przejście całości szlaku niebieskiego prowadzącego z Tarnowa na Wielki Rogacz. Dopuszcza się podzielenie trasy na dowolne odcinki oraz pokonywanie ich w dowolnym kierunku i czasie. Odznakę OKT PTT STWR można zdobywać równocześnie z innymi odznakami turystycznymi, np. GOT PTT
4. Do zdobycia odznaki OKT PTT STWR zalicza się wycieczki odbyte od dnia 01.01.2014 roku.
5. Odznakę OKT PTT STWR można zdobywać podczas wycieczek indywidualnych i zbiorowych, a także innych imprez turystycznych.
6. Poświadczenie odbycia wycieczek do OKT PTT STWR:
 - a) Poświadczenie odbycia wycieczek dokonuje się na formularzach „Wykaz górskich wycieczek do OKT PTT STRW”, które umieszczone są na stronie internetowej Oddziału: www.tarnow.ptt.org.pl.
 - b) Poświadczeniami są: pieczętki z obiektów na trasie, czytelne podpisy przewodników górskich, przewodników GOT PTT, przewodników TG PTTK, ratowników górskich, instruktorów PZA, strażników Parków Narodowych, kierowników wycieczek. Podpisy powinny być uzupełnione numerem legitymacji i (w przypadku posiadania) pieczętką. Za poświadczenia uważa się również fotografie uwidaczniające ubiegającego się o odznakę wykonane w charakterystycznych punktach trasy.
 - c) Przewodnicy GOT PTT są uprawnieni do potwierdzania odbycia wycieczek w zakresie posiadanych uprawnień na poszczególne krainy górskie nawet jeśli nie byli obecni na wycieczce, jeśli mają przekonanie, że ubiegający się o odznakę odbył ją rzeczywiście, natomiast poza zakresem swoich uprawnień tylko gdy brali udział w wycieczce. Potwierdzający ma prawo przeprowadzenia rozmowy z ubiegającym się o odznakę w celu sprawdzenia faktu przejścia trasy przez tę osobę.
 - d) Odmowa potwierdzenia odbycia wycieczki powinna być stwierdzona (wraz z uzasadnieniem) na formularzu „Wykaz górskich wycieczek do OKT PTT STWR”.
7. Przebieg szlaku:
Tarnów – Zawada – Trzemeska Góra – Tuchów (18,5 km, 4h 50 min.) – Burzyn – Brzanka – Jodłówka Tuchowska (11 km, 2h 45 min.) – Dąbry – Ciężkowice – Kaźna Dolna – Bruśnik – Falkowa (24 km, 6h 10 min.) – Bukowiec – Żebraczka – Przydonica – Bartkowa (14,5 km, 3h 30 min.) – Rożnów – Ostra Góra – Tabaszowa – Przełęcz św. Justa (20,5 km, 4h 30 min.) – Jodłowiec Wielki – Świdnik – Skrzętla-Rojówka – Jaworz – Sałasz – Miejska Góra – Limanowa (19 km, 5h 30 min.) – Siekierzyna – Jeżowa Woda – Młynczyńska (14 km, 4h 10 min.) – Modyń – Zbludza – Kamienica – Ochotnica Dolna (17 km, 5h) – Lubań – Przełęcz Snózka – Czorsztyn (16 km, 5h 25 min.) – Przełęcz Osice – Kozia Góra – Łączana – Przełęcz Szopka – Trzy Korony – Ostry Wierch – Góra Zamkowa – Czertezik – Sokolica – Nowy Przewóz (15 km, 6h) – Schronisko „Orlica” – Szafranówka – Łażne Skały – Durbaszka – Wierchliczka – Przełęcz Rozdziela (15 km, 6h 10 min.) – Szczob – Przełęcz Gromadzka – Wielki Rogacz (6,5 km, 2h 15 min.) W sumie ok. 191 km (56h 15 min.)
8. Po zebraniu potwierdzeń przejścia całego szlaku, ubiegający się o odznakę przedstawia potwierdzony „Wykaz górskich wycieczek do OKT PTT STRW” komisji weryfikacyjnej GOT PTT przy tarnowskim Oddziale PTT osobiście, bądź przesyłając pocztą, załączając przy tym zaadresowaną kopertę zwrotną ze znacznikiem pocztowym.
9. Po zweryfikowaniu formularza „Wykaz górskich wycieczek do OKT PTT STWR” i otrzymaniu pieczętki potwierdzającej zdobycie OKT PTT STWR i odznakę (w cenie 16 zł) można nabyć w Oddziale PTT w Tarnowie lub zamówić pocztą, dokonując wpłaty na konto tarnowskiego Oddziału PTT - szczegóły na stronie internetowej: www.tarnow.ptt.org.pl.
10. Nadzór nad OKT PTT STWR sprawuje Komisja ds. GOT PTT przy Oddziale PTT w Tarnowie, która przygotowała regulamin zdobywania odznaki, dokonuje jego korekty w miarę potrzeby i opracowuje wzory dokumentacji. Ustalenia Komisji ds. GOT PTT przy Oddziale PTT w Tarnowie podlegają zatwierdzeniu przez Zarząd Oddziału.
11. Ostateczna interpretacja niniejszego regulaminu należy do Komisji ds. GOT PTT przy Oddziale PTT w Tarnowie.
12. Niniejszy regulamin obowiązuje od dnia zatwierdzenia przez Zarząd Oddziału PTT w Tarnowie. ■



Z okazji jubileuszu 90-lecia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Bielsku-Białej, na zebraniu w dniu 8 lipca 2014 r. Zarząd Oddziału PTT w Bielsku-Białej ustanowił nową odznakę krajoznawczo-turystyczną PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT”. Autorem projektu odznaki jest Szymon Baron, a regulamin opracowali Szymon Baron i Dariusz Kojder. Aby zdobyć odznakę należy odwiedzić 14 z 15 wymienionych w regulaminie miejsc związanych z historią bielsko-bialskiego PTT. Serdecznie zachęcamy wszystkie do zdobywania odznaki „Śladami bielsko-bialskiego PTT” oraz poznawania pięknych śladów związanych z historią PTT w naszym mieście.

Zarząd Oddziału PTT w Bielsku-Białej

Regulamin odznaki krajoznawczo-turystycznej PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT”

1. Odznaka krajoznawczo-turystyczna PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” jest jednostopniowa.

2. Celami OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” są:

- popularyzacja turystyki górskiej w Beskidach,
- poznawanie walorów przyrodniczych i kulturowych Beskidów,
- przybliżenie historii Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego działającego na terenie Bielska-Białej w latach 1924-1950 oraz po reaktywacji Oddziału PTT w Bielsku-Białej od roku 1990.

3.1. O przyznanie OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” można ubiegać się po spełnieniu warunków niniejszego regulaminu.

3.2. Warunkiem przyznania OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” dzieciom w wieku do 15 lat jest odbywanie wycieczek pod opieką pełnoletnich, doświadczonych turystów górskich.

3.3. OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” można zdobywać na wycieczkach odbytych od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2024 r., a więc do roku jubileuszu 100. rocznicy utworzenia Koła PTT w Bielsku.

4. Aby zdobyć OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” należy odwiedzić minimum 14 z 15 miejsc związanych z historią bielsko-bialskiego PTT:

a) Koło/Oddział PTT w Bielsku (1924-1939):

- Stożek
- Wielka Racza
- Przełęcz Przegibek
- Zwardoń
- Przełęcz Salmopolska

b) Koło/Oddział PTT w Białej (1926-1939):

- Hala Miziowa
- Markowe Szczawiny
- Magurka
- Żar
- Trzy Kopce

c) Oddział PTT w Bielsku-Białej (1945-1950):

- Szyndzielnia
- Błatnia
- Kozia Góra

d) Oddział PTT w Bielsku-Białej (po reaktywacji, od roku 1990):

- lokal Oddziału PTT w Bielsku-Białej
- Chata pod Kwiatkiem w Zawoi

5. Poświadczenia odwiedzenia miejsc podanych w pkt 3 regulaminu dokonuje się w książeczkach OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT”.

5.1. Poświadczeniami są:

- pieczętki z odwiedzanych obiektów,
- czytelne podpisy przewodników górskich, przewodników GOT PTT, ratowników górskich, instruktorów PZA, strażników parków narodowych, kierowników wycieczek; podpisy powinny być uzupełnione numerem legitymacji i (w przypadku posiadania) pieczętką,
- fotografie uwidaczniające ubiegającego się o OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” obok odwiedzanych obiektów.

5.2. Książeczki OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” można nabyć w Oddziale PTT w Bielsku-Białej

(szczegóły na stronie internetowej: www.bielsko.ptt.org.pl).

6. Po zebraniu potwierdzeń wymaganych w pkt 3 regulaminu, ubiegający się o OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” przedstawia książeczkę OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” komisji weryfikacyjnej GOT PTT przy Oddziale PTT w Bielsku-Białej osobiście, bądź przesyłając pocztą, załączając zaadresowaną kopertę zwrotną ze znaczkiem pocztowym.

6.1. Ustala się ostateczny termin przedłożenia książeczki OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” na dzień 31 marca 2024 r. (w przypadku wysyłki pocztą decyduje data stempla pocztowego).

7. Po zweryfikowaniu i otrzymaniu potwierdzenia w książeczce OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT”, OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” można nabyć w Oddziale PTT w Bielsku-Białej lub zamówić pocztą dokonując wpłaty na konto Oddziału PTT w Bielsku-Białej (szczegóły na stronie internetowej: www.bielsko.ptt.org.pl).

8. Nadzór nad OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT” pełni Komisja GOT PTT przy Oddziale PTT w Bielsku-Białej, która przygotowuje regulamin zdobywania OKT PTT „Śladami bielsko-bialskiego PTT”, dokonuje jego korekty w miarę potrzeb i opracowuje wzory dokumentacji. Ustalenia Komisji GOT PTT podlegają zatwierdzeniu przez Zarząd Oddziału PTT w Bielsku-Białej.

9. Ostateczna interpretacja niniejszego regulaminu należy do Komisji GOT PTT przy Oddziale PTT w Bielsku-Białej.

10. Niniejszy regulamin obowiązuje od dnia zatwierdzenia przez Zarząd Oddziału PTT w Bielsku-Białej. ■



SZYMON BARON (O/Bielsko-Biała)

Nowe książki członków PTT

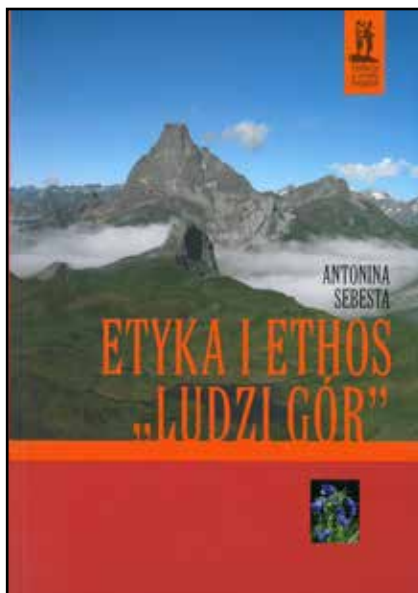
Tegoroczna jesień wyjątkowo obrodziła w książki, których autorami są członkowie naszego Towarzystwa. W ostatnim czasie dotarły do mnie aż cztery takie wydawnictwa.

W marcu br. (CS279) sygnalizowaliśmy książkę Antoniny Sebesty (O/Kraków) pt. „Etyka i ethos ludzi gór”. Miło mi poinformować, że pozycja ta, będąca efektem wieloletnich zainteresowań autorki postawami ludzi w górach wobec zagrożeń, efekt analizy historii taternictwa, alpinizmu i himalaizmu, zwłaszcza polskiego, została wydana niedawno przez Fundację im. Zofii i Witolda Paryskich. Można ją zakupić w cenie 30 zł bezpośrednio u prezesa PTT Józefa Haducha (tel.: 694-407-389).

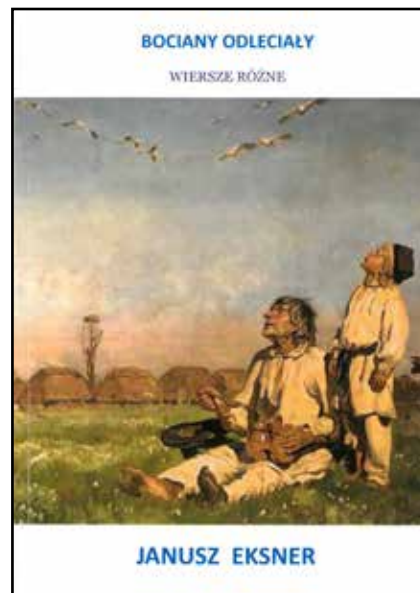
Pozycją związaną z terenami górkami jest z kolei najnowsza książka Bartłomieja Grzegorza Sali (O/Kraków) pt. „Wieś Beskidu Wyspowego wobec przemian gospodarczych”. Pozycja ta przybliży zarys dziejów społeczno-ekonomicznych od zarania osadnictwa do początku XXI wieku.

Po niedawnym debiucie tomikiem „Próby” (CS282) z kolejną pozycją powraca Janusz Eksner (O/Radom). Tym razem w tomiku „Bociany odleciały” znajdzie kolejne 20 wierszy naszego kolegi, który przez kilka kadencji pełnił funkcję członka Zarządu Głównego PTT.

Ostatnią z pozycji, o których chcę napisać jest książka Wacława Morawskiego (O/Bielsko-Biała) pt. „Geometria czasu”. Autor będący także prezesem bielsko-bialskiego oddziału Stowarzyszenia Autorów Polskich w postaci swego pamiętnika przeplatane licznymi wierszami prezentuje nam swoje wspomnienia, często związane z górami i ziemiami górkimi.



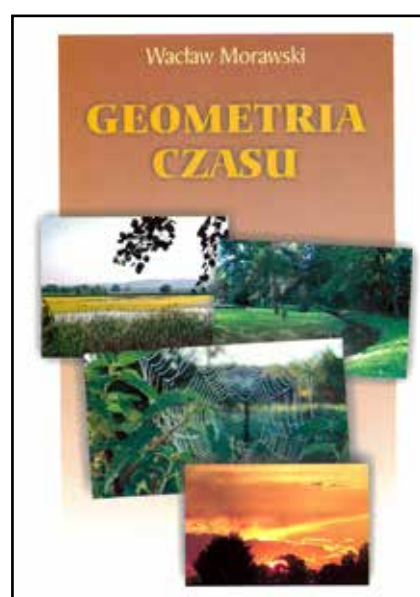
Sebesta Antonina, *Etyka i ethos „ludzi gór”*, Fundacja im. Zofii i Witolda Paryskich, Zakopane 2014, format 165x235 mm, stron 208



Eksner Janusz, *Bociany odleciały. Wiersze różne*, Wydawnictwo św. Macieja Apostoła, Lubliniec 2014, format 148x210 mm, stron 28



Sala Bartłomiej Grzegorz, *Wieś Beskidu Wyspowego wobec przemian gospodarczych. Zarys dziejów społeczno-ekonomicznych osadnictwa do początku XXI w.*, Wydawnictwo Coś Pięknego, Poznań 2014, format 148x210 mm, stron 90



Morawski Wacław, *Geometria Czasu*, Stowarzyszenie Autorów Polskich - Oddział Bielsko-Biała, Bielsko-Biała 2014, format 148x210 mm, stron 140

Gorąco zachęcam do lektury nowych pozycji autorstwa członków PTT. ■

6 sierpnia 2014 roku na cmentarzu w Skoszewach pożegnaliśmy naszego kolegę Piotra Woźniaka, członka Oddziału karpackiego PTT. Był doświadczonym turystą, uczestnikiem wielu wypraw w góry Polski i Europy, Przewodnikiem Górskim PTT. Miał przyjaciół, którzy cenili jego wiedzę o górach. Będzie nam bardzo brakowało Jego osoby

Żegnała go ulubiona Orawa, którą nieraz śpiewał...

Przyjaciele



Znów idę na południe

Z Michałem Myśliwcem, prezesem Oddziału PTT w Krakowie rozmawia Kinga Buras

Michał Myśliwiec – informatyk, menedżer, przewodnik górski z uprawnieniami na całe Beskiły, muzyk działający w nurcie piosenki turystycznej. W PTT od liceum, z dwukadencyjnym epizodem w Prezydium Zarządu Głównego. Jako jedyny w PTT był prezesem dwóch oddziałów (Oświęcim, Kraków). Odznaczony „złotą odznaką PTT z kosówką”.

Co masz na myśli z tym chodzeniem na południe?

Na południe od Krakowa są góry. Ale tak naprawdę myślałem o pewnej książce. „Znów idę na południe” to tytuł zbioru górskich opowiadań krakowskiego pisarza Stanisława Pagaczewskiego, popularnego „Pagacza”. To ten od „Porwania Baltazara Gąbki”, co to go Smok Wawelski szukał w popularnej ongiś kreskówce. Mało kto wie, że Pagacz pisał świetne przewodniki i opowiadania. A wspomniany już zbiorek jest absolutnie genialny, zawsze po niego sięgam, gdy mam tzw. „doła”. Facet pisał o górach, których już nie ma, które odeszły w przeszłość wraz z gorceńskimi góralami. Można to chłonąć w nieskończoność. W jednym z zawartych w nim opowiadań napisał coś takiego: „Żeby zobaczyć krajobraz, nie wystarczy go osiąść. To gwałt nie mający nic wspólnego z miłością. Miłość wymaga czasu,

▼ Na szczycie Monte Titano w San Marino

ciszy i pewnej dozy subtelności”. Od kiedy to przeczytałem, przestałem zdobywać góry. Teraz w górach zdobywam już tylko siebie. I innych.

No dobrze, zostawmy smoki w spokoju. Byłeś prezesem Oddziału w Oświęcimiu, obecnie jesteś prezesem Oddziału w Krakowie. Działałeś przez 3 kadencje w ZG. Sporo tego. Czym jest dla Ciebie Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.

PTT jest w moim życiu czymś, co trwało najdłużej, bo niemal nieprzerwanie od 1992 roku. Byłem wtedy w liceum. Przyszedłem z ciekawości na zebranie założycielskie tworzącego się wówczas w Oświęcimiu Oddziału i zostałem w PTT aż do dzisiaj. Zwabił mnie ambitny program turystyczny i pewna elitarność. Zacząłem od działalności w Oddziale, a po kilku latach pracowałem w Zarządzie Głównym. Działalność w Towarzystwie stała się sposobem na życie i z pewnością miała wpływ na kształ-

towanie się mojego charakteru oraz na rozwój osobisty. Z perspektywy czasu uważam, że to ma sens.

A jednak zrobiłeś sobie kilka lat przerwy.

Wypaliłem się, nie miałem pomysłów. W takim przypadku trzeba odejść by popatrzeć na to, co się robiło z pewnej perspektywy. Przekroczyłem czterdziestkę, czyli wiek w którym człowiek nagle zaczyna dostrzegać upływ czasu. Uznałem, że teraz warto zainwestować w relacje i zebrać wokół siebie grupę interesujących ludzi, z którymi znów można wyruszyć w góry.

Czyżby kryzys wieku średniego?

Może trochę... :-)

No i podjąłeś się trudnego i ambitnego zadania – reaktywacji działalności Oddziału w Krakowie. Dlaczego?

Słowo „reaktywacja” jest jak najbardziej na miejscu. Wiesz, wciąż się zastanawiam, jak to się mogło stać, że przy tyłu działaczach doprowadziliśmy własny oddział do takiego stanu. Ten Oddział jest przecież kolebką odrodzone-



go PTT. Jego upadek musiał być fatalny wizerunkowo dla całego Towarzystwa, skoro tutaj w Krakowie ma ono swoją siedzibę. Kraków zawsze był bardzo aktywny w pracach Zarządu Głównego i niestety odbyło się to kosztem lokalnej działalności. Z powyższej uwagi wyłączam Basię Morawską-Nowak, której rola w PTT jest szczególna. Dla mnie – byłego już dzisiaj działacza Zarządu Głównego – ten aspekt wizerunkowy jest jednak wciąż istotny. Ale mam też prywatną motywację. Na tym etapie mojego górskiego życia znów najważniejsze są wyjazdy. Chcę jeździć w góry, także te wyższe i dalsze, o górach czytać, rozmawiać, wciąż się rozwijać. Najlepiej jest to robić w gronie najbliższych oraz ludzi, którzy mają te same pasje. Tak przestrzegam sens istnienia Towarzystwa i dlatego dziś angażuję się w Oddział.

Muszę przyznać, że zmiany w Krakowie są widoczne. W ciągu ostatniego roku działo się tam więcej, niż przez ostatnich kilka lat. Kto pomaga Ci w tym działaniu? Co już osiągnęliście?

Na walnym we wrześniu 2013 zaproponowałem kilka zmian. Od razu przyłączył się Marcin Kolonko, ksywa „Doktorek”. Zaczęliśmy od zbudowania całkowicie nowej strony internetowej oraz przebudowania profilu na Facebooku. Drugim ruchem było ustalenie regularnych spotkań klubowych. Niedługo później, pod pozorem „wyjazdu programowego” (choć w sumie faktycznie rozmawialiśmy tam o programie) zaproponowałem wyjazd na Halę Krupową. Chciałem, by ludzie poczuli, że świetnie jest być znów razem w górach. Później pojechaliśmy na Andrzejki do Starej Roztoki i na nocną wycieczkę sylwestrową na Wiktorówki. Tych wyjazdów było jeszcze kilka. Równocześnie rozwijaliśmy działalność prelekcyjną (Basia Morawska-Nowak) oraz porządkowaliśmy sprawy bieżące. Marzena Kozyra uporządkowała listy członków oraz wprowadziła wysyłanie do członków mailingów z informacjami i zaproszeniami. Robert Stanisławski zorganizował komisję GOT i dziś, w czasie spotkań klubowych, przychodzą do nas ludzie z miasta weryfikować książeczki. W kwietniu powstał nowy zarząd, w którego prace włączyli się Asia Krzywicka oraz Maciek Sikorski. Nikodem Frodyma zajął się sprawami finansowymi, w czym wspiera nieocenionego Krzyśka Malaka, który pomimo braku czasu podjął się pełnić funkcję skarbnika do czasu znalezienia nowej osoby.



Wszystkim tym osobom bardzo dziękuję. Dzięki ich pracy mamy dzisiaj w miarę funkcjonujący Oddział z dobrymi perspektywami na przyszłość. Mam nadzieję, że z biegiem czasu włączą się do tego działania kolejni.

Czy współpracujecie z Samorządami, władzami lokalnymi, organizacjami turystycznymi i innymi instytucjami? Jak wygląda taka współpraca?

Taka współpraca dopiero raczkuje, ponieważ budujemy w zasadzie nasz Oddział od zera. W praktyce zarządzania ważna jest odpowiednia kolejność. By zacząć poważną współpracę z instytucjami i organizacjami potrzebna jest grupa sprawdzonych ludzi oraz wypracowane metody działania, które gwarantują wywiązywanie się ze zobowiązań podjętych w ramach takiej współpracy. Uważam, że na tą chwilę Oddział

▲ Z Tošką

nie jest jeszcze na to w pełni gotowy. Jednakże, dzięki niezłej i aktualnej stronie internetowej, zaczynamy być w mieście dostrzegani. Pojawiają się przykładowo zapytania z placówek kulturalno-oświatowych o możliwość zorganizowania prelekcji czy wycieczki dla dzieci. Są zapytania o możliwość udziału w wycieczkach. Nie jesteśmy samotną wyspą i musimy nawiązywać relacje z innymi organizacjami. Mnie osobiście bardzo podoba się styl działania i drobek Towarzystwa Karpackiego. Na organizowanych przez nich obchodach 100-lecia Rzeczypospolitej Rafajłowskiej nasz Oddział był reprezentowany przez Basię Morawską-Nowak. Zaczniemy też współpracę z działającym w środowisku studenckim Towarzystwem Górskim, założonym przez fantastycznego młodego człowieka – Mateusza Murzy-



◀ Serwer Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

na. Generalnie w tym obszarze jeszcze wszystko przed nami.

Kraków jest miejscem wyjątkowym, ze względu na położenie blisko gór i dobrej infrastrukturze dróg dojazdowych do nich. Jak wykorzystujecie ten potencjał?

Cóż, jeździmy w góry. Kraków jest rzeczywiście najbardziej górskim ze wszystkich dużych miast i dużo się tu dzieje w związku z górami. Dlatego nasze Towarzystwo tutaj szczególnie powinno być aktywne. Niezupenie jednak zgadzam się z Twoją tezą, że Małopolska ma dobrą infrastrukturę drogową. Na październikowe spotkanie Oddziału w Moku (Morskim Oku) jechałem samochodem do Palenicy Białczańskiej aż 4 godziny. Transport publiczny w dni wolne od pracy jest naprawdę kiepski. Do wielu miejscowości górskich w weekendy i święta można dojechać jedynie własnym samochodem, co bardzo ogranicza możliwości wycieczkowe turystów indywidualnych. Moje marzenie to szybka kolej, która pozwoliłaby się dostać pod Tatry w 90 minut zamiast zupełnie nietrafionego pomysłu budowania autostrady do już i tak przepełnionego samochodami Zakopanego. Warto by także uruchomić regularne przejazdy na liniach dawnej Kolei Transwersalnej, które same w sobie stanowiłyby już sporą atrakcję. Dostrzegam tutaj pole do działania dla takich organizacji, jak PTT i mam pewne pomysły współpracy Oddziału z organizacjami promującymi transport publiczny.

W podtytule Waszej strony internetowej można przeczytać „góry w kulturze, nauce, na szlaku”. Na jakie konkretne działania to się przekłada?

Chodziło mi o nadanie Oddziałowi pewnej tożsamości, której osią są oczywiście góry. Nasi członkowie są w różnych przedziałach wiekowych. Wśród nich także osoby starsze i dla nich też chcemy mieć jakąś ofertę. Góry można przecież przeżywać w wielu kontekstach. Ambitna turystyka to nie tylko przygoda na szlaku, ale również głęboka przygoda intelektualna. Organizujemy więc wyjazdy, promujemy dorobek naukowy naszych członków, bierzemy udział w wydarzeniach kulturalnych, organizujemy prelekcje, które są obec-

◀ Na Wielkim Rozsutcu



nie najbardziej widocznym elementem naszej działalności.

Rzeczywiście, zapraszacie na prelekcje znakomitych gości. Plakaty na stronie zdradzają atrakcyjność tematów. W jaki sposób poszukujecie prelegentów?

To przede wszystkim wielka zasługa Basi Morawskiej-Nowak, która jest mocno obecna w krakowskim środowisku ludzi gór. Gościli u nas z prelekcjami m.in. prof. Zdzisław Jan Ryn, prof. Maria Olech, Kuba Terakowski, Ola Dzik czy świetny znawca karpaccich tematów dr Dariusz Dyląg. Na prelekcjach przedstawiamy także dorobek członków PTT. Również i ty Kinga byłaś naszym gościem, prezentując pasjonującą opowieść o swoich skandynawskich podróżach.

Wśród członków oddziału są wykładowcy uczelni krakowskich. Czy podejmujecie działania na rzecz rozpowszechniania idei PTT wśród uczniów i studentów?

Dotykasz bardzo ważnego tematu. Nasz Oddział posiada szkolne koło przy I LO w Myślenicach. Jest to zresztą najstarsze szkolne koło w PTT, które działa nieprzerwanie od roku 2000. Koło jest organizatorem najstarszego w Towarzystwie Młodzieżowego Turnieju Wiedzy o Górach, który miał już XV edycji. Wielką w tym zasługą Tosi Sebesty i prof. Dariusza Dyląga. To jest bardzo sensowne działanie i warto to robić chociażby po to, by zapewnić sobie w przyszłości możliwość zmiany pokoleniowej. Pewną barierą są jednak pieniądze i mam ogromną nadzieję, że Zarząd Główny przychyli się do złożonej już formalnie propozycji, by w szkolnych kołach zredukować składki do symbolicznej złotówki.

Co do środowisk studenckich, to z inicjatywy Pawła Rumiana i Nikodema Frodymy powstał „Rajd Collegium Physicum UJ”, który do dzisiaj miał 9 edycji. Młodzież akademicka chce jeździć w góry, ale ma jednocześnie wyraźną niechęć do zrzeszania się w tradycyjnych organizacjach, takich jak PTT. A Ci, którzy o górach myślą bardzo poważnie, wstępują do AKPT, SKPG, KW by zdobyć solidną wiedzę, przewodniczą blachę i profesjonalnie rozwijać się w tym kierunku. Przerabiamy to co roku z byłymi członkami szkolnego koła. W tym kontekście bardzo żałuję, że nie wypaliła inicjatywa Janka Weigla odtworzenia KW PTT i że na razie nie mamy praktycznie żadnej oferty dla tych najbardziej ambitnych. Mam jednak nadzieję, że wypracujemy z czasem jakiś klucz do

tego studenckiego bycia w górach. Codziennie o tym myślę.

Tradycją Oddziału krakowskiego są spotkania w schronisku nad Morskim Okiem. Opowiedz nam o tej inicjatywie.

W Krakowie zawsze było sporo wytrawnych turystów, którzy organizowali wycieczki w kameralnym gronie. Dlatego wypracowaliśmy taką specyficzną formułę spotkań w górach. Ogłaszamy tylko miejsce spotkania, a ich uczestnicy samodzielnie, sobie znanymi drogami, do niego docierają. Pierwsze takie spotkania faktycznie odbywały się w Moku, a później postanowiliśmy organizować je w różnych miejscach. Nazwa jednak została, więc tworzyły się dosyć zabawne tytuły jak chociażby „X Spotkanie Członków PTT Kraków w Morskim Oku na Hali Gąsienicowej”. I dobrze, bo do pewnych rzeczy trzeba mieć dystans. Taka formuła dotyczy zresztą nie tylko tych spotkań w Moku. Osobiście bardzo mi się to podoba, ponieważ zawsze byłem zdania, że PTT jest organizacją przede wszystkim dla ambitnych turystów.

A jakie są obecnie oczekiwania członków?

O tym zawsze warto rozmawiać. Przykładowo, w wyniku tych rozmów wprowadzamy od nowego roku składkę rodzinną, by członkostwo w PTT nie obciążało zbyt mocno domowego budżetu. Będziemy zmieniać metodę powiadamiania o zbliżających się imprezach tak, by było ogłoszenia ukazywały się z dużym wyprzedzeniem. Specyfiką naszego Oddziału jest to, że są w naszych szeregach ludzie z całej Polski. Tradycyjnie do Oddziału w Krakowie zapisują się Ci, na których terenie nie ma żadnej jednostki terytorialnej PTT. Chciałbym i ich zaangażować w działalność dlatego obecnie pracuję nad ankietą, która ma mi dać odpowiedź na Twoje pytanie.

Jakie plany ma Oddział na zbliżający się rok 2015?

Powoli kończymy pierwszy z zaplanowanych etapów reaktywacji. Postawiliśmy Oddział na nogi, odbudowaliśmy jako takie życie klubowe i działalność wyjazdową. Teraz czas na kolejne kroki. Ostatnio z Robertem Stanisławskim – szefem naszego koła w Balicach – uznaliśmy, że nie ma sensu konkurować, działając praktycznie na tym samym terenie. Postanowiliśmy połączyć siły i zbudować wspólną ofertę dla krakowian. Będzie sporo wyjazdów. Wycieczki będą tak ułożone, by móc systema-

tycznie zdobywać turystyczne odznaki PTT. Wierzę, że efekt synergii zadziała i powstanie w efekcie atrakcyjny program, który będziemy w Krakowie mocno promować. Robert to naprawdę świetny facet, doskonały organizator, robi sporo wycieczek. Teraz jest w Prezydium ZG i mam nadzieję, że jeszcze awansuje. Chcę również odbudować relacje z naszą stacją turystyczną mieszczącą się w schronisku KSM na Śnieżnicy w Beskidzie Wyspowym. To chyba jedyna stacja PTT, która zlokalizowana jest naprawdę w górach.

Jesteś twórcą strony internetowej www.ptt.org.pl, a także całego serwera dla PTT. Towarzystwo zawdzięcza swój byt w tej współczesnej formie przekazu Twojej eksperckiej działalności. Jakie były początki?

Serwer ptt.org.pl powstał w październiku 2000 roku, czyli mniej-więcej po 10 latach od podłączenia Polski do ogólnoświatowej sieci. W tamtym czasie uruchomienie usługi poczty elektronicznej oraz WWW na własnym serwerze wymagało bardzo specjalistycznej wiedzy, odpowiedniej infrastruktury oraz załatwienia papierowych formalności związanych z przydzieleniem adresu domenowego. Internet wtedy był dosyć uporządkowany, stąd w naszej domenie znalazł się dedykowany dla polskich organizacji sufiks org.pl. Początkowo serwer znajdował się w firmie, gdzie byłem zatrudniony. Następnie został przeniesiony do serwerowni Liceum Ogólnokształcącego w Myślenicach. Obecnie znajduje się w budynku mojej firmy w Krakowie. Działa w technologii serwera wirtualnego na maszynie Hewlett-Packard DL360 i pracuje pod kontrolą systemu operacyjnego Linux. Niedawno przygotowałem nową wersję oprogramowania, które zarządza zawartością samego portalu (tzw. CMS). Jest to już zatem kolejne piąte wcielenie strony głównej Towarzystwa. Prócz strony głównej, na serwerze znajdują się strony WWW i konta e-mailowe prawie wszystkich Kół i Oddziałów oraz członków władz PTT. Często zdarza mi się pomagać redaktorom stron w kwestiach technicznych. Teraz przemierzam się do przebudowy całego mechanizmu poczty tak, by zlikwidować problem nękającego nas spamu.

Jakie nowości można by jeszcze wprowadzić w dobie powszechnego Internetu i telefonii komórkowej?

Szczególnie jeden pomysł chodzi mi po głowie. Warto by zrobić aplikację dla osób zdobywających nasze odznaki turystyczne. Dane o wycieczkach, wraz



▲ Z zielonym szlakiem w Dobczycach

ze zdjęciami, wrzucałoby się na serwer. System mógłby ewidencjonować trasy, punkty, obiektu i automatycznie kwalifikować je do odpowiednich odznak oraz informować o tym, gdzie jeszcze trzeba pojechać. Z tych danych można by tworzyć ciekawe zestawienia, rankingi, zbiory danych o miejscach i szlakach. Rolę potwierzeń mógłby pełnić smartfon, który zwykle ma już odbiornik GPS, łącze internetowe oraz aparat fotograficzny. Sama przyznasz, że byłby to niezły krok w stronę ludzi młodych, których spora część życia odbywa się w sieci.

Co Cię powstrzymuje, by się za to zabrać?

Obawa, że sam nie podołam, bo to spore zadanie. Ale gdyby w PTT znalazła się jakaś grupa turystów-programistów, byłbym w stanie taki projekt rozpiąć i prowadzić. Moja firma dysponuje odpowiednią infrastrukturą teleinformatyczną, by taki system „e-odznak” uruchomić.

Z nowinek technicznych ostatnimi laty prym wiodą GPSy w górach, które z tego co wiem są Twoim „konikiem”. Jak według Ciebie wpływają na turystykę i do czego mogą posłużyć podczas wędrowki.

Dokładnie 1 maja 2000, w skutek decyzji Prezydenta USA Billa Clintona, podniesiono dokładność wojskowego systemu

GPS-NAVSTAR dla odbiorników cywilnych do kilku metrów. To zapoczątkowało „nawigacyjną rewolucję”, której dziś jesteśmy świadkami. Zagadnieniem nawigacji satelitarnej w górach zainteresowałem się niedługo później, w czasie pierwszych wyjazdów w Karpaty Wschodnie. Wtedy nie było ani przyzwoitych map tamtych terenów ani wyznakowanych w terenie szlaków. Od kiedy zakupiłem swój pierwszy odbiornik, używałem go do nawigacji w górach, ewidencji interesujących obiektów, źródeł wody pitnej, miejsc pod biwaki, oraz dokumentowania w postaci tzw. tracklogów przejść poza szlakami. Wykorzystałem później te informacje w czasie prowadzenia wycieczek. Odbiornik okazał się nieoceniony, gdy poruszałem się w górach w trudnych zimowych warunkach (mgła, nieprzedeptane szlaki). Dziś odbiornik GPS jest praktycznie w każdym smartfonie i bardzo zachęcam, by nauczyć się z niego korzystać. Dzięki coraz większej ilości aplikacji (jedną z nich wydał nawet TPN) nawet mało doświadczony turysta może łatwo ustalić na cyfrowej mapie swoje położenie, a w razie konieczności wezwania pomocy, precyzyjnie podać je ratownikom. Dla bardziej zaawansowanych użytkowników są dedykowane do turystyki odbiorniki, całkowicie odporne na warunki atmosferyczne i działające na bateriach nawet przez kilka dni. Dzięki naprawdę świetnym cyfrowym mapom, tworzonym także przez społeczność internautów, można

przygotować na komputerze przebieg trasy i wgrać go do odbiornika. Odbiornik czuwa wtedy, byśmy nieświadomie nie zeszli z zaplanowanego szlaku i bezpiecznie wrócili z wycieczki do domu.

Na jednym z portali społecznościowych wspomniałeś o niedawno zmarłym Czesławie Klimczyku, taterniku, alpinście, człowieku gór. Kim był dla Ciebie?

Do tego, co wymieniłaś, trzeba dodać również określenie „zasłużony działacz PTT”. Czesław był moim mistrzem. Człowiekiem, który wprowadził mnie w pełnię gór. Nauczył mnie nie tylko tego, jak się w nich poruszać, ale przede wszystkim jak je przeżywać, rozumieć. Jak dzięki tej szlachetnej pasji samemu się rozwijać. Dzięki Niemu po raz po raz pierwszy dotknąłem liny, czekana, nart. Dzięki Niemu zaznałem mrozu tatrzańskiego zimowego poranka, zachwytiłem się oglądaniem ze szczytu zachodem słońca i porannym morzem mgieł w dolinach. To są niezapomniane chwile, które dziś wspominam z ogromnym wzruszeniem. Miał niezwykłą osobowość, wiedzę i doświadczenie, dzięki którym zbudował w Oświęcimiu naprawdę świetny oddział. Czesław stale zachęcał nas – członków - do rozwoju fizycznego oraz intelektualnego, do stawiania sobie ambitnych celów i podejmowania działań, by owe cele osiągać. Stawiał

nie na powszechność lecz na elitarność. Nie chciał organizować łatwych auto-karówek dla każdego. Nazywał to „turystyką pasztecziarską” i podkreślał, że taki ambitny styl działania różni nas od organizacji konkurencyjnych. Wybierał ludzi, których uczył i z którymi później realizował bardzo ambitne tury. Na tych wyjazdach wręcz nas „przezołgiwał”, był niezwykle wymagający i nigdy nie odpuszczał. Chodziliśmy na długie trasy, również w trudnych warunkach, często biwakując. Pomiędzy wyjazdami zachęcał do czytania, podrzucał nam książki i przewodniki, prowokował dyskusje. W efekcie czego są wśród nas - Jego wychowanków - przewodnicy, taternicy, alpinści, instruktorzy. Myślę, że doskonale rozumiał i konsekwentnie realizował leżącą u źródeł odrodzonego Towarzystwa wizję Macieja Mischke, by PTT było towarzystwem elitarnym, opartym na paradygmacie relacji „uczeń-mistrz”. Kto wie, być może dziś warto by do tej idei wrócić. Buduję nasz oddział mając w pamięci to, w jaki sposób On to robił.

Czesław Klimczyk był prezesem wazszego Koła w Oświęcimiu. Co stanie się teraz z owym kołem?

Chciałbym bardzo, by obecne koło działało tam dalej, służyło oświęcimianom i by dzięki temu działaniu zachowała się pamięć o Czesławie. Wierzę, że koło się reaktywuje i są ku temu szanse. Byli członkowie Oddziału byli z nami na czerwcowej wycieczce w Małą Fatrę, a wkrótce organizujemy wspólne Andrzejki na Przehybie. Dzieje się to dzięki zaangażowaniu Marcina Kolonki. Nasz oddział będzie się w ten proces aktywnie włączać i w miarę potrzeby to koło wspierać. Reaktywację Oświęcimia mam wpisaną w mój plan działania. Jestem to winien Czesławowi.

Jesteś Przewodnikiem Beskidzkim. Jak się zrodził pomysł, by nim zostać i skąd zamiłowanie do gór?

Miłość do gór zawdzięczam moim rodzicom oraz wspomnianemu już Czesławowi Klimczykowi. Z Oświęcimia widać na horyzoncie góry, a z drogi na Zator nawet Tatry. Ten widok zawsze mnie fascynował. W połowie podstawówki tata wziął mnie na tydzień włóczęgi po Beskidach z namiotem. Przeszliśmy

wtedy Głównym Szlakiem Beskidzkim od Ustronia do Babiej Góry i była to dla mnie przygoda życia. Z tatą wyjeżdżaliśmy później często w góry Europy, głównie w Alpy włoskie i austriackie. Świadomie jednak zacząłem być w górach dzięki oddziałowi w Oświęcimiu. Wtedy zrodziła się myśl, by zostać „prawdziwym” przewodnikiem z blachą. Zostałem nim w grudniu 1996 roku dzięki temu, że Oddział PTT w Bielsku-Białej, wspólnie z zaprzyjaźnionym kołem przewodników PTTK (które wtedy miało monopol na wydawanie uprawnień), zorganizował kurs oraz egzaminy. Można więc powiedzieć, że jestem jednym z pierwszych przewodników górskich PTT i w sumie od momentu blachowania poprowadziłem grubo ponad sto wycieczek. W kontekście blachy czuję się związany z Bielskiem i mam nadzieję, że Szymek w ramach swojej niespożytej energii rozkręci istniejące tam koło przewodników. Bardzo żałuję, że nie miałem szansy zdobycia blachy tatrzańskiej. Mam nadzieję, że PTT kiedyś da swoim członkom taką możliwość.

Byłam trochę zaskoczona, gdy przyznałaś się, że masz zespół muzyczny. Gracie muzykę związaną z górami. Czym jest „Zielony Szlak” i skąd taki pomysł.

Zielony Szlak to zespół działający w nurcie piosenki turystycznej i poetyckiej, w którym z wielką radością gram na klawiszach. W roku 2009 wraz z moim przyjacielem, dyplomowanym gitarzystą Radkiem Partyką, chcieliśmy jakoś uczcić setną rocznicę śmierci Mieczysława Karłowicza. Powstały wtedy dwie piosenki do wierszy Adama Asnyka i Kazimierza Przerwy-Tetmajera, które planowaliśmy zagrać pod Małym Kościelcem. Ktoś nas namówił na udział w przeglądzie, na którym otrzymaliśmy za owe piosenki wyróżnienie. Wtedy spontaniczna inicjatywa przekształciła się w zespół. Obecnie jest to kwartet w składzie gitara + vocal, flet poprzeczny, skrzypce, pianino. Formuła zespołu jest taka, że wykonujemy własne kompozycje do słów wielkich poetów tatrzańskich: Asnyka, Tetmajera, Kasprowicza, Nowickiego ale także Wojtyły (piosenki o Beskidzie Małym), Baczyńskiego czy ks. Twardowskiego. Stale koncertujemy, nagraliśmy pierwszą płytę. Za tą działalność artystyczną

zespół otrzymał już kilka wyróżnień, w tym II miejsce na kultowej „Giełdzie Piosenki” w Szklarskiej Porębie czy nagrodę Starosty Myślenickiego za osiągnięcia w dziedzinie kultury. Ten gatunek muzyki jest dosyć popularny wśród młodych ludzi związanych z górami, wykorzystuję więc nasze koncerty do promowania PTT. Gdy zagraliśmy w „Rotundzie” podczas krakowskiej edycji koncertu „W górach jest wszystko, co kocham”, konferansjer przedstawił mnie jako prezesa krakowskiego Oddziału PTT. Zaraz po koncercie otrzymałem kilka e-maili z zapytaniem o członkostwo.

Jesteście w programie organizowanego przez PTT Roku Tetmajera.

Tak i bardzo się z tego cieszę. W ramach obchodów będziemy koncertować w Ludźmierzu, Zakopanem i Krakowie. Zagramy kilka kompozycji do wierszy tego wspaniałego poety i taternika, który był przecież członkiem honorowym TT.

Na koniec tradycyjne pytanie: kim jest Michał Myśliwiec?

Kim jestem? Sobą. Mam 42 lata. Z wykształcenia jestem informatykiem, z zamiłowania muzykiem oraz człowiekiem gór. W pracy jestem przedsiębiorcą, pracodawcą i menedżerem. Pracuję w dwóch firmach tzw. wysokich technologii, które współtworzyłem. Jedną z nich zajmuje się outsourcingiem IT, a drugą tworzeniem cyfrowych narzędzi komunikacji społecznej dla samorządów i edukacji. Jestem rodowitym „Centusiem”, wychowałem się w Oświęcimiu, mieszkam na skraju Beskidów w Myślenicach, pracuję w Krakowie. Po godzinach ruszam na rower w Beskid Myślenicki lub zakładam stary sweter i wraz z „Zielonym Szlakiem” grywam na pianinie w dwóch krakowskich klubach związanych z górami i piosenką turystyczną: „Wręga” i „Bukowina”. Jestem fanem współczesnych technologii, rowerów górskich, skandynawskiego jazzu, łemkowskiego folku, bałkańskiej kuchni, książek Jacka Dukaja i Beskidu Małego, który uważam za najbardziej malownicze góry świata. Jestem tatą 5-letniej Tośki, która ma już za sobą sporo górskich szlaków.

Dziękuję za wywiad. ■

WYDAWCA: ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO
REDAKCJA: SZYMON BARON, KINGA BURAS, BARBARA MORAWSKA-NOWAK
SKŁAD: KATARZYNA ŚLEDZ

ADRES REDAKCJI: UL. KONARSKIEGO 21/5, 30-049 KRAKÓW ◆ E-MAIL: PRACOWNIA@PTT.ORG.PL ◆ TEL.: 12 634-05-89

WERSJA ELEKTRONICZNA „CO SŁYCHAĆ?” JEST DOSTĘPNA NA STRONIE: [HTTP://WWW.PTT.ORG.PL](http://www.ptt.org.pl)